

## Gazowa strategia Kijowa: między Gazpromem a realną dywersyfikacją

Arkadiusz Sarna

W ostatnich miesiącach Kijów zintensyfikował działania na rzecz dywersyfikacji dostaw gazu, a tym samym ograniczenia zależności od importu z Rosji, m.in. po raz pierwszy w historii Ukrainy uruchamiono dostawy zza zachodniej granicy. W listopadzie 2012 roku, w ramach dwumiesięcznego kontraktu z koncernem RWE, państwowy koncern Naftohaz rozpoczął dostawy gazu z terytorium Polski (kontynuowane na mocy odrębnego kontraktu w br.), a wiosną 2013 roku został uruchomiony import surowca z Węgier. Ukraińskie władze zabiegają również o import z terytorium Słowacji. Ponadto jeszcze w 2010 roku zainicjowały one projekt budowy terminalu LNG pod Odessą, poprzez który Ukraina chciałaby już w 2015 roku sprowadzać do 5 mld m<sup>3</sup> gazu skroplonego. Kijów podjął też działania na rzecz wzrostu wydobycia z krajowych źródeł, w tym nietradycyjnych, a także zastąpienia ukraińskim węglem importowanego gazu zużywanego przez krajową energetykę. W styczniu 2013 roku rząd podpisał z koncernem Shell 50-letnie porozumienie o rozdziale produkcji, przewidujące eksplorację m.in. ukraińskich zasobów gazu łupkowego.

Większość wymienionych przedsięwzięć wpisuje się w oficjalną strategię energetyczną Ukrainy, której celem jest wzrost krajowego wydobycia i znacząca redukcja zależności od importu w perspektywie 2030 roku<sup>1</sup>. Gazowa ofensywa Kijowa wynika jednak przede wszystkim z fiaska dotychczasowych zabiegów o rewizję niekorzystnego kontraktu na import rosyjskiego gazu, zawartego w 2009 roku przez rząd Julii Tymoszenko. Ze względu na dominujący udział gazu w bilansie energetycznym Ukrainy oraz uzależnienie gospodarki od droższego importu tego surowca rewizja „kontraktu Tymoszen-

ko” jest jednym z głównych celów obecnych władz. Jego osiągnięcie ma pomóc Ukrainie uporać się z recesją gospodarczą, a obecnemu prezydentowi zapewnić reelekcję w 2015 roku. Moskwa postawiła jednak twarde warunki: w zamian za zmianę kontraktu domaga się kontroli nad ukraińskimi gazociągami i/lub realnego włączenia się Ukrainy w procesy reintegracji obszaru poradzieckiego. Dlatego dywersyfikacyjne projekty, wraz z dotkliwą dla Gazpromu redukcją importu rosyjskiego gazu, stały się dla Ukrainy narzędziem presji, mającej wymusić ustępstwa ze strony Rosji. Tym samym sfinalizowanie wciąż negocjowanego porozumienia może podważyć sens realizacji projektów gazowej dywersyfikacji i obecny kurs polityki energetycznej Kijowa.

<sup>1</sup> W obowiązującej wciąż Strategii Energetycznej Ukrainy na okres do 2030 roku, przyjętej w 2006 roku i mocno zdezaktualizowanej, udział importu w zużyciu gazu w 2030 roku założono na poziomie 19%, w projekcie zmian do ww. strategii, przyjętym 7 czerwca 2012 roku, udział ten założono na poziomie niespełna 11%.

## Znaczenie gazu dla gospodarki Ukrainy

Gaz ziemny ma dominujący, około 40-procentowy udział w ukraińskim bilansie źródeł energii pierwotnej. Ukraina ma znaczące **zasoby** gazu (tradycyjnego), szacowane na 5,4 bln m<sup>3</sup> (w tym udokumentowane: 1,1 bln m<sup>3</sup>)<sup>2</sup>. Krajowe **wydobycie**, po osiągnięciu szczytu przed 40 laty (68,1 mld m<sup>3</sup> w 1975 roku), stopniowo malało, stabilizując się w ostatnich latach na poziomie ok. 20 mld m<sup>3</sup>. **Poziom konsumpcji** spadał ze 118 mld m<sup>3</sup> w 1991 roku do niespełna 55 mld m<sup>3</sup> w 2012 roku (zob. Aneks, Wykres 1). Mimo to Ukraina pozostaje znaczącym konsumentem gazu: trzynastym na świecie i piątym w Europie<sup>3</sup>.

Największym konsumentem gazu jest przemysł (40% w strukturze krajowego zużycia) i mieszkańcy (ponad 30%). Około 20% zużycia przypada na scentralizowany system ciepłowniczy, w tym dostawy dla jednostek budżetowych i komunalnych, aż 9%: na „straty technologiczne i inne” (generowane m.in. w procesie przesyłu surowca)<sup>4</sup>. Gaz pełni na Ukrainie istotną funkcję socjalną: zapewnienie taniego paliwa mieszkańcom uważane jest przez władze za niepisany warunek zachowania względnej stabilności społecznej. Poza dostawami dla przemysłu dostawy dla pozostałych odbiorców gazu są dotowane przez państwo. Gaz

z krajowego wydobycia, kontrolowany w ponad 90% przez państwo, trafia do ludności i jednostek budżetowych po cenach ustalanych administracyjnie przez rząd. Odbija się to na fatalnych wynikach finansowych Naftohazu, który traci na dostawach dla odbiorców krajowych<sup>5</sup>. Od lat koncern jest dotowany przez państwo, a jego zadłużenie (łącznie ze spółkami zależnymi) wobec banków sięgnęło na koniec 2012 roku astronomicznej w ukraińskich realiach kwoty 7,7 mld USD<sup>6</sup>.

**Mimo spadku zużycia gazu ze 118 mld m<sup>3</sup> w 1991 roku do 55 mld m<sup>3</sup> w 2012, Ukraina pozostaje znaczącym konsumentem gazu: trzynastym na świecie i piątym w Europie.**

W minionych dwóch dekadach **import** z Rosji i środkowoazjatyckich republik byłego ZSRR zaspokajał ponad 70% ukraińskiego zapotrzebowania. Mimo spadku w latach 2008–2012 ilości importowanego gazu z 53 do 33 mld m<sup>3</sup> (Wykres 2), szybki wzrost jego cen powodował ogromną zwyżkę rocznych kosztów importu: z niespełna 4 mld USD w 2005 roku do 14 mld USD w latach 2011–2012; gaz stanowi największą pozycję w imporcie towarowym i źródło strukturalnego deficytu handlowego Ukrainy. Ukraina pozostaje wciąż głównym szlakiem **tranzytu** rosyjskiego gazu do Europy; sięgające ponad 3 mld USD rocznie zyski z tego tytułu

<sup>2</sup> Ukraine 2012. Energy Policies Beyond IEA Countries, s. 82. Ww. dane dotyczą gazu tradycyjnego. Według wstępnych ocen, Ukraina dysponuje też wielkimi zasobami gazu niekonwencjonalnego: z nieporowatych piaskowców (2–8 bln m<sup>3</sup>), łupkowego (5–8 bln m<sup>3</sup>), metanu z pokładów węgla (12–25 bln m<sup>3</sup>) – zob. więcej: Mychajło Honczar, Pierwsze kroki w nieznane. Perspektywy wydobycia gazu niekonwencjonalnego na Ukrainie, Komentarze OSW, nr 106, 27.04.2013; <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/komentarze-osw/2013-04-27/pierwsze-kroki-w-nieznane-perspektywy-wydobycia-gazu-niekonwenc>

<sup>3</sup> Po Rosji, Wielkiej Brytanii, Włoszech i Niemczech (2011); do 1994 roku Ukraina była po Rosji i USA trzecim największym konsumentem gazu na świecie. Za: U.S. Energy Information Administration (<http://www.eia.gov>).

<sup>4</sup> Źródło: Strategia Energetyczna Ukrainy na okres do 2030 roku (rządowy projekt zmian do strategii z 2012), s. 63–64; [mpe.kmu.gov.ua/fuel/doccatalog/document?id=222032](http://mpe.kmu.gov.ua/fuel/doccatalog/document?id=222032)

<sup>5</sup> Cena gazu dla gospodarstw domowych zużywających rocznie do 2,5 tys. m<sup>3</sup> gazu (większość odbiorców indywidualnych) stanowi równowartość 91–100 USD za 1000 m<sup>3</sup> (zależnie od posiadania lub nieposiadania liczników gazu), tj. poniżej 25% ceny gazu importowanego przez Naftohaz z Rosji.

<sup>6</sup> <http://www.epravda.com.ua/publications/2013/01/14/356088/>. W I kwartale 2013 roku zadłużenie zwiększyło się jeszcze o ok. 1 mld USD, przy czym nie jest jasne, czy Naftohaz spłacił w tym czasie część poprzedniego długu. W 2012 roku Naftohaz odnotował stratę netto o równowartości 1,3 mld USD; w I kwartale br. wzrosła ona o 87% w porównaniu z I kwartałem ub.r., do 970 mln USD: <http://www.unian.net/news/570913-naftogaz-v-i-kvartale-uvelichil-chistyiy-ubytyok-pochti-v-2-raza.html>

(w 2012 roku 2,97 mld USD<sup>7</sup>) zapewniały w minionych latach największy dochód z eksportu usług. Wskutek uruchomienia przez Rosję gazociągu Nord Stream omijających Ukrainę tranzyt surowca maleje. W 2004 roku przez Ukrainę przesyłano ponad 120 mld m<sup>3</sup> rosyjskiego gazu, w 2012 roku już tylko 84 mld metrów sześciennych<sup>8</sup>.

## Niejednoznaczne próby reform Wiktora Janukowycza

Mimo oficjalnie deklarowanych reform sektora gazowego i dywersyfikacji źródeł dostaw, kolejne władze Ukrainy niewiele zrobiły dla urzeczywistnienia tych założeń. Polityka Kijowa przez lata była reaktywna, sprowadzając się do prób minimalizowania negatywnych

**Kolejne rządy nie reformowały sektora gazowego. Aktywizację obecnych władz w tym zakresie determinowała zła sytuacja ekonomiczna. Wiele działań wzbudza jednak kontrowersje.**

skutków zmieniających się warunków dostaw surowca z Rosji i Azji Centralnej poprzez wykorzystywanie rosyjskiego uzależnienia od tranzytu przez Ukrainę, blokowania prób przejęcia kontroli nad ukraińskimi gazociągami<sup>9</sup> i zabiegów o wsparcie Zachodu w sporach gazowych z Rosją. Po pomarańczowej rewolucji na Ukrainie (2004) Rosja zapoczątkowała politykę urynkawiania ceny gazu dostarczanego temu krajowi do „poziomu europejskiego” (do 2005 roku wynosiła ona zaledwie 50 USD za 1000 m<sup>3</sup>, po czym rosła o kilkadziesiąt procent rocznie,

do 426 USD za 1000 m<sup>3</sup> w 2012 roku – zob. Wykres 3). W rezultacie serii „wojen gazowych” narzucała też Ukrainie coraz trudniejsze warunki współpracy. Ostatnią „wojnę gazową” zakończył **kontrakt z 19 stycznia 2009 roku** na dostawy do końca 2019 roku, z formułą cenową opartą na notowaniach produktów naftowych, przyjętą w niej bardzo wysoką kwotą bazową (450 USD za 1000 m<sup>3</sup> gazu), rocznymi dostawami na poziomie 52 mld m<sup>3</sup>, klauzulą *take or pay* dotyczącą 80% tego poziomu<sup>10</sup> i zakazem reeksportu zakontraktowanego gazu. Konsekwencją wstrzymania przez Rosję dostaw gazu do kilku krajów europejskich podczas ostatniego konfliktu stało się jego umiędzynarodowienie i oferta UE pomocy Kijowowi w modernizacji sieci przesyłowej, uzależniona od reform ukraińskiego sektora gazowego. Została ona podjęta częściowo przez administrację Wiktora Janukowycza, wybranego w lutym 2010 roku na prezydenta Ukrainy.

W lipcu 2010 roku przyjęto zbliżoną do norm unijnych ustawę o rynku gazu, przewidującą m.in. rozdzielenie podmiotów zajmujących się wydobyciem, transportem i sprzedażą gazu. W 2011 roku sfinalizowano akcesję Ukrainy do Wspólnoty Energetycznej. Przewidziana w związku z tym implementacja na Ukrainie szeregu unijnych dyrektyw, dotyczących funkcjonowania sektorów gazu i elektroenergetyki, ma prowadzić do liberalizacji i stopniowej integracji tych ukraińskich sektorów z europejskimi, stanowi też główny obszar zobowiązań Kijowa wobec UE w dziedzinie energetyki. Podejmowane reformy determinowała jednak głównie sytuacja ekonomiczna i potrzeba uzyskania po-

<sup>7</sup> <http://economics.unian.net/rus/news/168069-naftogaz-v-1-m-kvartale-sokratil-dohod-ot-tranzita-gaza-na-18.html>

<sup>8</sup> <http://www.unian.net/news/556667-ukraina-sokratila-tranzit-rossijskogo-gaza-v-es.html>

<sup>9</sup> W 2007 roku nowelizacją ustawy o transporcie rurociągowym zakazano wszelkich zmian własnościowych w państwowych firmach związanych z transportem rurociągowym.

<sup>10</sup> W 2009 roku wielkość importu określono na poziomie 40 mld m<sup>3</sup>. Klauzula *take or pay* przypisana została do 80% rocznej zakontraktowanej wielkości dostaw, tj. do 41,6 mld m<sup>3</sup> gazu (52 mld m<sup>3</sup> minus 20%). Kontrakt przewiduje możliwość zmiany rocznej zakontraktowanej wielkości dostaw o ok. 20% – co pozwala zmniejszyć zobowiązania Ukrainy dot. zakupu gazu na podstawie klauzuli *take or pay* do 33,3 mld m<sup>3</sup> [80% x (52 mld m<sup>3</sup> – 20%)] – ale po uzgodnieniu przez strony, najpóźniej na 6 miesięcy przed rozpoczęciem roku dostaw, w którym ww. zmiany miałyby nastąpić. Zob. <http://www.pravda.com.ua/articles/2009/01/22/3686613/>

mocy zagranicznej. 50-procentowa podwyżka krajowych cen dla odbiorców indywidualnych i sektora energetyki ciepłej była warunkiem przyznania kredytu przez MFW. Po ustabilizowaniu sytuacji finansowej Kijów odwlekał kolejne z ustalonych podwyżek i w 2011 roku MFW zamroził wypłatę kredytu. Reformatorski zapał gasł w miarę zbliżania się wyborów parlamentarnych (2012), słabnięcia gospodarki i poparcia dla rządzącej Partii Regionów. Przejawiało się to w powolnym wdrażaniu reform<sup>11</sup> i coraz bardziej niejednoznacznym kierunku zmian. Prywatyzacja lokalnych firm dystrybucji gazu i częściowa liberalizacja importu gazu okazały się sukcesem głównie firm Dmytro Firtasza, kontrowersyjnego biznesmena z otoczenia prezydenta.

Kijów traktuje współpracę z Zachodem jako sposób na poprawienie pozycji przetargowej wobec Rosji. Głównym celem nowych władz i związanych z nią oligarchów, kontrolujących największych odbiorców przemysłowych gazu, była bowiem od początku kadencji Janukowycza rewizja kontraktu z 2009 roku. **Porozumienia charkowskie** z kwietnia 2010 roku ograniczyły skalę podwyżek rosyjskiego gazu<sup>12</sup>, utrzymały jednak kluczowe, niekorzystne dla Ukrainy zapisy kontraktu z 2009 roku (formułę cenową z bardzo wysoką kwotą bazową gazu czy klauzulę *take or pay*). Kolejne rozmowy podejmowane przez Kijów kończyły się fiaskiem; stanowisko Rosji usztywniało się w okresie finalizacji negocjacji umowy stowarzyszeniowej między Ukrainą a UE (2011). Symptomy słabnięcia gospodarki Ukrainy i szybko rosnące koszty importu gazu z Rosji wpłynęły na zmianę taktyki Kijowa. W styczniu 2012 roku prezydent Janukowycz wyznaczył rządowi trzy kierunki działania mającego osłabić zależność impor-

tową od Rosji: wzrost krajowego wydobycia, zastąpienie ukraińskim węglem gazu jako surowca dla miejscowej energetyki oraz dywersyfikację importu gazu.

## Projekty na rzecz wzrostu krajowego wydobycia

W 2012 roku Kijów zintensyfikował **współpracę z zachodnimi koncernami w zakresie eksploatacji perspektywicznych krajowych złóż gazu**, w tym nietradycyjnego. Wiosną 2012 roku rząd wybrał koncern Shell na inwestora – partnera państwa w projekcie zagospodarowania złoża juzowskiego (wschodnia Ukraina). Chevron wygrał podobny konkurs dotyczący złoża oleskiego (zachodnia Ukraina), a latem 2012 roku konsorcjum zdominowane przez Exxon Mobil i Shell – złoża skifskiego na szelfie Morza Czarnego. 24 stycznia 2013 roku rząd zawarł z koncer-

## W 2012 roku Kijów zintensyfikował współpracę z koncernami zachodnimi w zakresie eksploatacji perspektywicznych krajowych źródeł gazu, w tym nietradycyjnego.

nem Shell 50-letnią umowę o rozdziale produkcji (PSA) dotyczącą złoża juzowskiego. Według niektórych opinii, na ukraińskiego partnera w ww. projektach – tj. na spółki Nadra Juziwska i Nadra Oleska, stworzone przez państwowy koncern Nadra Ukrainy (90% akcji) i niewielką, specjalistyczną prywatną firmę SPK Geoserwis (10%) – może mieć wpływ najbliższe otoczenie prezydenta<sup>13</sup>. W ukraińskich realiach zwiększałoby to szansę powodzenia projektu biznesowego, jednak możliwe pozytywne efekty tych projektów wiążą się z długoterminową perspektywą: jeśli badania geologiczne potwierdzą zasoby w złożu, jego przemysłowa eksplo-

<sup>11</sup> Dopiero w czerwcu 2012 roku rząd wydzielił ze struktury Naftohazu jako osobne podmioty prawne spółki: Ukrtransgaz (odpowiada za transport gazu) i Ukrhazwydobuвання (główny krajowy producent gazu).

<sup>12</sup> W zamian za zgodę na przedłużenie o 25 lat okresu bazowania rosyjskiej Floty Czarnomorskiej na Krymie Ukraina zyskała doraźną korzyść: rabat w wymiarze do 100 USD za 1000 m<sup>3</sup> rosyjskiego gazu.

<sup>13</sup> Zob. <http://www.epravda.com.ua/publications/2012/08/7/331514/> oraz Mychajło Honczar, Pierwsze kroki w nieznanym..., *op.cit.*

atacja mogłaby zacząć się za 5-6 lat. Zgodnie z projektem zmian do strategii energetycznej, w 2030 roku około połowy wydobycia na Ukrainie miałyby zapewniać gaz nietradycyjny (w tym łupkowy: 6–11 mld m<sup>3</sup> rocznie)<sup>14</sup>.

Państwowe przedsiębiorstwo Czornomornafthaz, spółka zależna Naftohazu, zintensyfikowało w ub.r. realizację programu zwiększenia wydobycia gazu z szelfu czarnomorskiego w latach 2011–2015 z 1 do 3 mld m<sup>3</sup> (w ub.r. wydobycie wyniosło 1,2 mld m<sup>3</sup>, w 2013 roku spodziewany jest jego wzrost do 1,65 mld m<sup>3</sup>). W ramach tego programu rozpoczęto eksplo-

**Część z uruchomionych w ostatnim czasie na Ukrainie gazowych inicjatyw stwarza wrażenie, jakby projektowana była głównie w interesie otoczenia biznesowego obecnego prezydenta.**

atację złoża odeskiego, a po oddaniu do użytku podwodnego, 83-kilometrowego gazociągu – tłoczenie gazu z tego złoża do krajowego systemu gazowego.

### **Przestawianie energetyki z gazu na krajowy węgiel**

25 grudnia 2012 roku Naftohaz podpisał umowę kredytową z Państwowym Bankiem Rozwoju ChRL o wartości niemal 3,7 mld USD, przeznaczoną na finansowanie programu przestawienia energetyki na zużycie krajowego węgla, w oparciu o chińskie technologie. Stało się to możliwe po podpisaniu 13 lipca ub.r. przez Ministerstwo Energetyki i Przemysłu Węglowego Ukrainy i chiński bank protokołu o współpracy w realizacji ww. programu oraz po nowelizacji 30 lipca 2012 roku budżetu Ukrainy, zwiększającej o 29,5 mld UAH (ok. 3,7 mld USD)

graniczny pułap gwarancji państwowych z tytułu obsługi planowanego kredytu. Środki kredytowe mają być dostępne w okresie trzech lat. Rządowy program i umowa kredytowa z Chinami budzą jednak wiele wątpliwości. Program przewiduje wdrożenie na Ukrainie produkcji paliwa wodno-węglowego, o porównywalnych do oleju opałowego energetycznych charakterystykach spalania (powstaje ze zmieszania zmielonego węgla z wodą) oraz tzw. gazu syntezowego – mieszaniny paliwowej składającej się głównie z metanu i dwutlenku węgla (powstaje w technologii tzw. zgazowywania węgla kamiennego lub brunatnego). Według oficjalnych założeń finansowane w ramach umowy z Chinami projekty miałyby pozwolić na zastąpienie krajowym węglem nawet 4 mld m<sup>3</sup> gazu, używanego dotąd jako paliwo w elektrowniach ciepłych, zapewnić gwarancję zbytu do 10 mln ton krajowego węgla oraz do 1,5 mld USD oszczędności w imporcie gazu<sup>15</sup>. Ukraińscy eksperci mają jednak wątpliwości co do efektów ekonomicznych ww. projektów i intencji władz w Kijowie. Nie skalkulowano faktycznych kosztów wytwarzania paliwa węglowego (jego produkcja musiałaby opierać się na głęboko zalegającym węglu kamiennym; w Chinach wykorzystuje się tańszy w wydobyciu odkrywkowym węgiel brunatny). Plan finansowy Naftohazu przewiduje, że spośród projektów przewidzianych w umowie kredytowej do realizacji w 2013 roku tylko jeden jest związany z przestawianiem elektrowni na zużycie węgla, a trzy pozostałe z budową zakładów gazyfikacji węgla w pobliżu finalnych odbiorców ich produkcji, zdefiniowanych przez Naftohaz jako „producenci chemiczni i nawozów”. Lokalizacja projektowanych zakładów blisko firm chemicznych kontrolowanych przez Dmytro Firtasza sugeruje, iż faktycznym beneficjentem programu może być ten oligarcha lub kontrolująca część rynku węgla i jego zbytu tzw. rodzina – gru-

<sup>14</sup> Zob. Mychajło Honczar, Pierwsze kroki w nieznanie..., *op.cit.*

<sup>15</sup> [http://www.kmu.gov.ua/control/uk/publish/article?art\\_id=245910468&cat\\_id=244276429](http://www.kmu.gov.ua/control/uk/publish/article?art_id=245910468&cat_id=244276429)



pa interesów, kojarzona z synem prezydenta, Ołeksandrem Janukowyczem<sup>16</sup>. Dotychczas brak jednak wyraźnych postępów w realizacji programu. 10 czerwca 2013 roku, z polecenia prezydenta, resort energetyki powołał międzyresortową grupę roboczą pod kierunkiem wiceministra energetyki i przemysłu węglowego Ihora Popowycza, która ma zająć się koordynacją programu, w tym negocjacjami umów na rzecz realizacji poszczególnych projektów.

### Dywersyfikacyjna ofensywa Kijowa

Pierwsze plany dywersyfikacji dostaw gazu zainicjowane zostały jeszcze w 2010 roku. W ramach tzw. Narodowych Projektów uruchomiono wówczas **projekt budowy terminalu** do odbioru gazu LNG, do 5 mld m<sup>3</sup> w pierwszym okresie eksploatacji. Przedsięwzięcie to już na starcie postrzegano jednak jako wirtualne i podjęte na użytek gazowych negocjacji z Rosją. Napotyka ono szereg problemów podważających harmonogram i szanse realizacji całego projektu. Słabe jest zainteresowanie inwestorów (państwo miało być docelowo mniejszościowym udziałowcem), mała jest wiarygodność samej inwestycji (na co wpływ miał skandal z 26 listopada ub.r. podczas ceremonii podpisywania umowy ws. utworzenia „konsorcjum inwestorów”<sup>17</sup>), nieznani są dostawcy (wśród potencjalnych wymienia się Egipt, Algierię, Nigerię, Katar, Turkmenistan i Azerbejdżan). Zmieniają się również koncepcje projektu: pierwotnie planowano budowę naziemnego gazoportu i dostawy LNG już w 2014 roku. Obecnie planuje się, w ramach I etapu, uruchomienie w 2015 roku morskiego terminalu na platformie, którą miałyby dostarczyć firma Exelerate Energy; w II etapie inwestycji, do 2018 roku, miałyby powstać terminal naziemny, a roczne zdolności odbioru LNG przez cały kompleks

miałyby wzrosnąć do 10 mld m<sup>3</sup>. Poważną barierą pozostaje brak zgody Turcji na swobodny przepływ gazowców przez cieśninę Bosfor. Ze względu na wymienione przeszkody i problemy projekt budowy terminalu wydaje się najmniej realistycznym spośród wszystkich przedsięwzięć Kijowa podjętych na rzecz zmniejszenia zależności importowej od Rosji.

Najbardziej spektakularnym i wymiernym projektem dywersyfikacyjnym stał się **import gazu zza zachodniej granicy**, przy jednoczesnej radykalnej obniżce importu z Rosji. W maju ub.r. Naftohaz zawarł roczną, ramową umowę z RWE Supply&Trading na import na Ukrainę do 5 mld m<sup>3</sup> gazu. Na jej podstawie jesienią 2012 roku podpisano pilotażowy kontrakt na dostawę w listopadzie i grudniu, w ramach którego dostarczono na Ukrainę 53 mln m<sup>3</sup> gazu przez terytorium Polski. Współpracę przedłużono w 2013 roku, a dostawy w drugim kwartale 2013 roku zbliżyły się do maksimum zdolności przesyłowych (ponad 4 mln m<sup>3</sup> dziennie, co daje możliwość rocznego importu z tego kie-

**Najbardziej spektakularnym i wymiernym ukraińskim projektem dywersyfikacyjnym jest import gazu zza granicy zachodniej, przy jednoczesnej radykalnej obniżce importu z Rosji.**

runku na poziomie do 1,5 mld m<sup>3</sup>). W kwietniu uruchomiony został import z Węgier – początkowo niewielki (do końca maja wyniósł łącznie tylko 18,1 mln m<sup>3</sup> gazu), znacząco wzrósł on w czerwcu: aż do 138 mln m<sup>3</sup>. Według danych operatora przesyłowego Ukrtransgaz, od listopada do końca czerwca 2013 roku Ukraina sprowadziła z obu krajów 683 mln m<sup>3</sup> surowca<sup>18</sup>, głównie z Polski (527 mln m<sup>3</sup>). Kupowany od RWE gaz jest od kilku do kilkunastu procent tańszy od dostarczanego przez Gazprom

<sup>16</sup> <http://www.epravda.com.ua/publications/2013/06/3/377845/>

<sup>17</sup> Sygnowała ją osoba bez pełnomocnictw do reprezentowania firmy przedstawianej przez ukraińskie władze jako kluczowy partner w projekcie.

<sup>18</sup> <http://www.utg.ua/uk/press/site-updates/україна-в-червні-майже-вдвічі-збільши/>

w ramach „kontraktu Tymoszenko”, co jest wykorzystywane przez Kijów do podkreślania niesprawiedliwości zarówno ceny gazu kupowanego od Gazpromu, jak i samego kontraktu z tym koncernem.

W ub.r. Ukraina sprowadziła z Rosji jedynie 33 mld m<sup>3</sup> gazu (o niemal 27% mniej niż w 2011 roku), z czego Naftohaz jedynie 25 mld m<sup>3</sup> (8 mld m<sup>3</sup> sprowadził Ostchem Dmytro Firtasza). To wraz z kontynuacją w 2013 roku przez Kijów „wirtualnego rewersu” rosyjskiego gazu z Europy na Ukrainę (jak w Moskwie określa się ukraiński import z Europy) wywołało reakcję Rosji. 23 stycznia 2013 roku Naftohaz otrzymał od Gazpromu rachunek na 7 mld USD za zakontraktowane, lecz nie pobrane ilości gazu (16 mld m<sup>3</sup>, stanowiące różnicę między mini-

**Dotychczasowe działania nie przesądzają o dalszym ich kierunku. Możliwe porozumienie z Rosją w sprawie rewizji kontraktu z 2009 roku – cel gazowej ofensywy Kijowa – pozbawi sensu szereg jego dywersyfikacyjnych inicjatyw.**

malną ilością gazu, objętą w „kontrakcie Tymoszenko” klauzulą *take or pay* a ilością fizycznie pobraną i opłaconą przez Naftohaz). Kijów nie uznał długu, twierdząc, że informował Gazprom o planowanym zmniejszeniu zakupów. Zgodnie z kontraktem wymaga to jednak uzgodnienia przez obie strony na sześć miesięcy przed początkiem roku, w którym dostawy miałyby być mniejsze. Co więcej, 29 kwietnia br. rząd w Kijowie zatwierdził bilans gazowy na 2013 rok, zgodnie z którym Ukraina ma zmniejszyć import gazu do 27,3 mld m<sup>3</sup>, z czego jedynie 18 mld w ramach kontraktu Naftohazu z Gazpromem (8 mld m<sup>3</sup> – importować ma Ostchem, a 1,3 mld m<sup>3</sup> pochodzić ma z kontraktu z RWE). Rząd zapowiedział też możliwe zmniejszenie importu w 2014 roku.

## Wciąż przed strategicznymi decyzjami

Mimo dywersyfikacyjnej ofensywy Kijów nie zaprzestał zabiegów o nową umowę gazową z Moskwą. W lutym br. prezydent Janukowycz wyraził gotowość dopuszczenia Rosji do wspólnego zarządzania ukraińskimi gazociągami w zamian za obniżkę ceny gazu i gwarancje tranzytu przez Ukrainę, a 26 kwietnia rząd złożył do parlamentu projekt ustawy wychodzący naprzeciw oczekiwaniom Rosji, domagającej się prawnych gwarancji dla rosyjskiego udziału w ukraińskich gazociągach<sup>19</sup>. Projekt jednak nie został dotąd zaakceptowany przez Radę Najwyższą Ukrainy, a 28 czerwca szef Gazpromu Aleksiej Miller stwierdził, że negocjacje w sprawie gazowego konsorcjum są w tej sytuacji bezprzedmiotowe. Wcześniej Gazprom postraszył Kijów planem budowy nowego gazociągu omijającego Ukrainę oraz, według ukraińskiej prasy, zablokował próby Ukrainy przetestowania importu gazu ze Słowacji<sup>20</sup>. Ich powodzenie otworzyłoby przed Kijowem możliwości realnej alternatywy dla dostaw z Rosji (przepustowość łączy gazowych ze Słowacją wielokrotnie przewyższa tę z wykorzystywanych obecnie przez Ukrainę łączy z Polską i Węgrami). 26 czerwca Gazprom postanowił jednak wydzielić Naftohazowi 1 mld USD kredytu w formie kolejnej awansowej płatności za tranzyt przez Ukrainę (opłacony już w ten spo-

<sup>19</sup> Projekt dopuszcza m.in. prywatyzację operatora przesyłowego.

<sup>20</sup> W wywiadzie dla tygodnika *Dzerkało Tyżnia* 21 czerwca br. przedstawiciele zarządu RWE, niemieckiego dostawcy gazu na Ukrainę, stwierdzili, że dostawy gazu przez Słowację dotąd się nie rozpoczęły, ponieważ kontrakt Naftohazu i Gazpromu z 2009 roku przewiduje, iż na głównym odcinku ukraińskiego gazociągu tranzytowego (którym rosyjski gaz dostarczany jest na Słowację), Gazprom *de facto* pełni funkcję operatora. Umożliwia mu to blokowanie projektu rewersowych dostaw surowca ze Słowacji. [http://gazeta.zn.ua/energy\\_market/ukraina-dlya-rwe-ne-babochka-podenka-a-perspektivnyy-torgovyy-partner\\_.html](http://gazeta.zn.ua/energy_market/ukraina-dlya-rwe-ne-babochka-podenka-a-perspektivnyy-torgovyy-partner_.html) Jeśli rzeczywiście Gazprom na mocy kontraktu z 2009 roku ma prawo do wykonywania funkcji operatora na głównym odcinku gazociągu tranzytowego (co nie jest jasne), to wydaje się mało prawdopodobne, aby z tego prawa zrezygnował przed upływem ww. kontraktu (koniec 2019 roku).

sób do końca 2014 roku włącznie). Dotychczas nie zwrócił się także do arbitrażu w sprawie nieuznawanego przez Naftohaz rachunku na 7 mld USD za zmniejszony pobór gazu. Sygnały te świadczą o możliwym wciąż porozumieniu, ale jednocześnie – mimo wcześniejszego zbliżenia w kwestii modelu potencjalnego wspólnego konsorcjum – o utrzymujących się wciąż wielu poważnych rozbieżnościach, w których obie strony nie chcą lub nie mogą ustąpić. Szczególny opór na Ukrainie budzi domaganie się Moskwy zapewnienia potencjalnemu konsorcjum wyłączności na korzystanie z ukraińskich gazociągów i związanego z tym wyjścia Ukrainy ze Wspólnoty Energetycznej – 21 marca 2013 roku sugerował to Ukrainie za pośrednictwem europejskich mediów m.in. premier Rosji Dmitrij Miedwediew<sup>21</sup>. Abstrahując od formalnych międzynarodowych zobowiązań Kijowa, koliduje to z interesami ukraińskich oligarchów, w tym „rodziny”, zainteresowanych eksportem gazu z kontrolowanych przez nich krajowych złóż (w tym możliwego w przyszłości eksportu gazu łupkowego) i dostępem do sieci przesyłowej. Takie rozwiązanie uniemożliwiłoby też realną dywersyfikację dostaw gazu na Ukrainę. Spór dotyczy również ukraińskich magazynów gazu, kluczowych w systemie eksportu rosyjskiego gazu do Europy: czy mają stać się elementem umowy z Rosją, czy, jak deklaruje Kijów, przyszłym środkowoeuropejskim hubem.

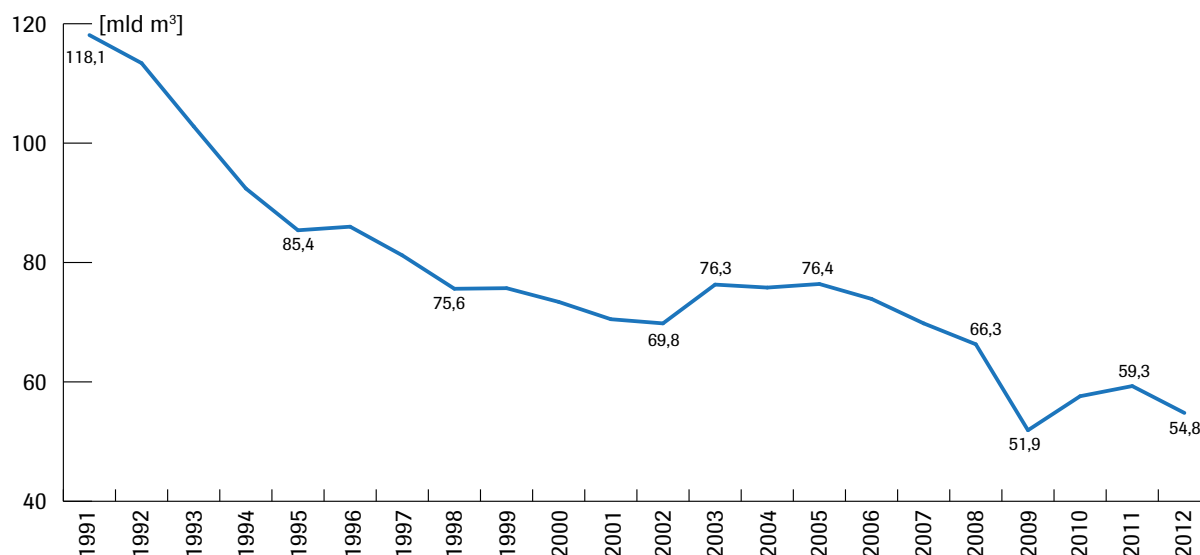
<sup>21</sup> <http://www.unian.net/news/560622-rossiya-uje-shantajiru-et-ukrainu-truboy-medvedev-ozvuchil-uslovie-alyansa.html>

\* \* \*

Rozmach polityki gazowej obecnych władz Ukrainy kontrastuje z pasywną postawą poprzedników. Formalnie wpisuje się w reformy sektora gazowego podjęte przez Kijów we współpracy z UE i w ramach Wspólnoty Energetycznej. Dotychczasowe działania nie przesądzą jednak o dalszym ich kierunku i są łatwo odwracalne. Dokonane już punktowe reformy sektora gazowego i częściowa jego liberalizacja prowadzą głównie do marginalizacji Naftohazu i rozwoju związanych z prezydentem starych (Ostchem) i nowych graczy (firma VETEK, uważana za reprezentanta interesów „rodziny”). Stwarzają też grunt prawny dla przejścia przez Rosję przynajmniej częściowej kontroli nad siecią gazociągów tranzytowych Ukrainy. Dywersyfikacja importu i znacząca redukcja zakupów rosyjskiego gazu miały – zgodnie z intencją Kijowa – wpłynąć na większą skłonność Moskwy do ustępstw wobec Ukrainy, które umożliwiłyby gazowy kompromis obu stron. Porozumienie z Rosją może doprowadzić do szybkiego zamknięcia większości gazowych projektów Janukowycza. Wciąż wirtualne (terminal LNG), ograniczone technicznie (opierający się na kontraktach krótkoterminowych import surowca z Europy) wydają się elementami szerszej gry toczonej przez władze ukraińskie. Stawką jest w niej nie tyle samo porozumienie z Rosją, ile zachowanie przez obecnego prezydenta szans na reelekcję, a niejako przy okazji: rozstrzygnięcie geopolitycznych perspektyw Ukrainy.

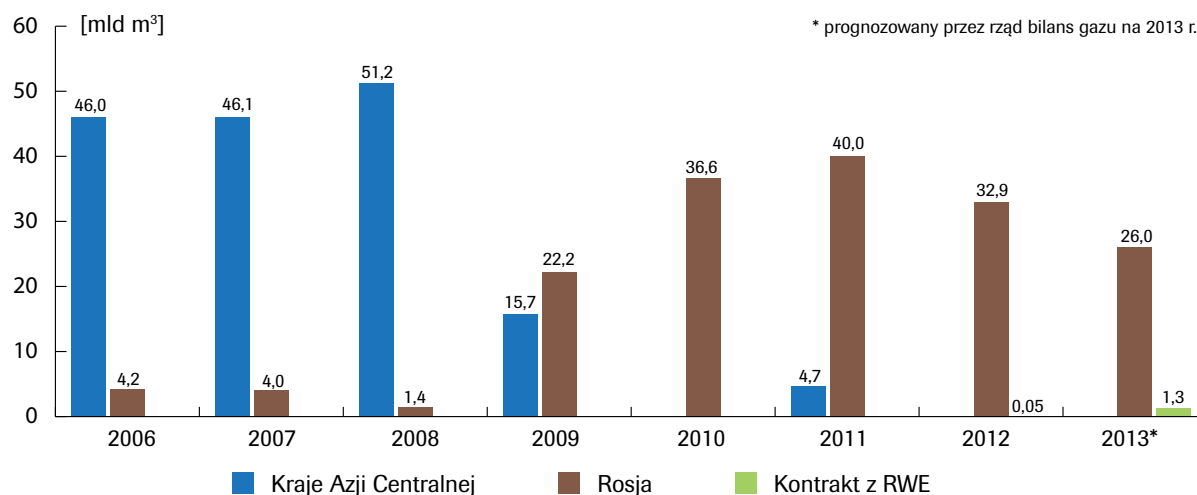


## 1. Zużycie gazu na Ukrainie w latach 1991–2012 (w mld m<sup>3</sup>)



Źródło: Centrum im. Razumkova, Ministerstwo Energetyki i Przemysłu Węglowego Ukrainy, IEA, Українська правда

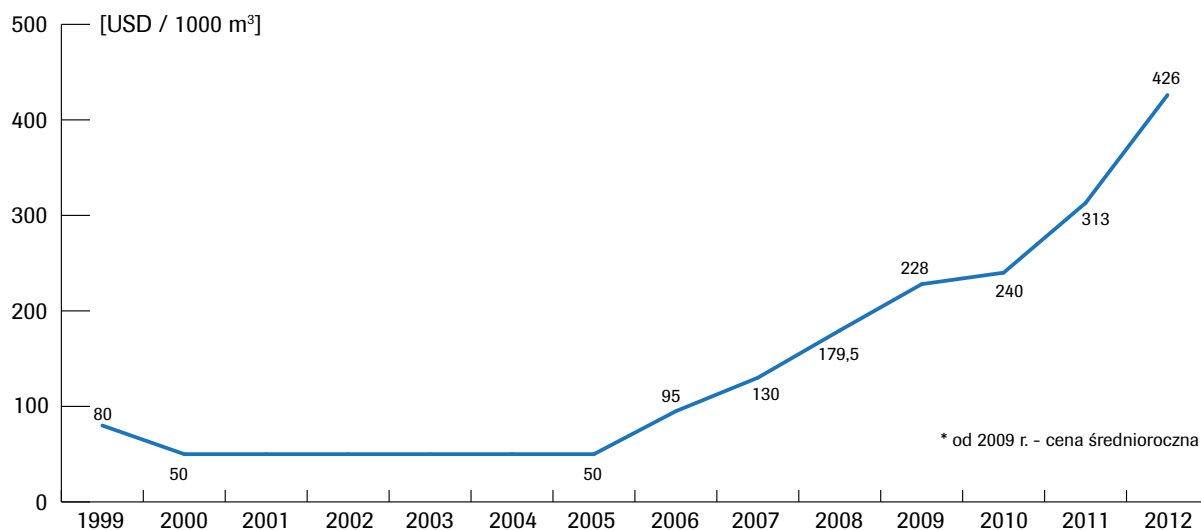
## 2. Import gazu na Ukrainę w latach 2006–2013 według źródeł pochodzenia surowca (w mld m<sup>3</sup>)



Źródło: Strategia Energetyczna Ukrainy na okres do 2030 roku (redakcja z 2012 r.); Ministerstwo Energetyki i Przemysłu Węglowego Ukrainy

Statystyczna dominacja krajów Azji Centralnej w imporcie gazu na Ukrainę w latach 2006–2008 wiązała się z mechanizmem, ustanowionym po pierwszej rosyjsko-ukraińskiej wojnie gazowej z przełomu lat 2005–2006: wyłącznym dostawcą gazu na Ukrainę została wówczas spółka RosUkrEnergo [RUE], która dostarczała na Ukrainę relatywnie niedrogi gaz – w wyniku wcześniejszego, nominalnego „wymieszania” surowca z kontraktów RUE na import taniego gazu centralnoazjatyckiego z pewną ilością drogiego gazu rosyjskiego.

## 3. Zmiany cen gazu importowanego przez Ukrainę (w USD / 1000 m<sup>3</sup>)\*



Źródło: Państwowa Służba Statystyki Ukrainy, Ministerstwo Energetyki i Przemysłu Węglowego Ukrainy, Centrum im. Razumkowa

REDAKCJA MERYTORYCZNA: Adam Eberhardt  
REDAKCJA: Katarzyna Kazimierska, Anna Łabuszewska  
SKŁAD: Bohdan Wędrychowski

Ośrodek Studiów Wschodnich im. Marka Karpia  
ul. Koszykowa 6a, 00-564 Warszawa  
tel.: +48 | 22 | 525 80 00,  
fax: +48 | 22 | 525 80 40

**Opinie wyrażone przez autorów analiz nie przedstawiają  
oficjalnego stanowiska władz RP**

Zapraszamy na naszą stronę: [www.osw.waw.pl](http://www.osw.waw.pl)